

Fourier. U progu nowoczesnych utopii [TPCT 314]

Wielki wybuch nowoczesnych ideologii w XIX wieku jest symbolicznym odwróceniem głowy od pewnego związku rozumu z rzeczywistością, która jawi się przed oczami. Zaczyna się poszukiwanie nowych racjonalnych uzasadnień – często usuwających doświadczenie rzeczywistości. Fourier z pewnością ze swoją utopią był elementem tej tendencji, dlatego warto stawiać pytania, czy te źródła nadal są obecne we współczesnej wizji świata i w jaki sposób zostały wprowadzone. 250. rocznica urodzin francuskiego utopisty jest dobrą okazją do takich rozważań.

Wiele idei obecnych w XX wieku znalazło się w krwiobiegu zachodniej kultury za sprawą o stulecie wcześniejszej iniekcji. To XIX wiek był niezwykle płodny w wizje zmian, nie tylko o rewolucyjnym charakterze, ale roszczącym sobie prawa do całościowych ujęć. Wiek światła zrodził stulecie rozumu sprzęgniętego z mocą mechanizującego się społeczeństwa i nowej polityczności. Wobec tego konstrukt wyłoniły się kolejne krytyki (zgodnie z klasycznym ujęciem Hegłowskiej wizji postępu), jednak zawsze zawierały sobie pewien element tego, co starożytni Grecy nazywali *hybris* – przeświadczenia, że człowiek samostanowiący o sobie może przeniknąć i zorganizować zasady (nowe *arche*) świata podług wskazań politycznego rozumu. Charles Fourier, nazwany później przez Marksa „utopijnym socjalistą”, był jednym z pierwszych, który zdał sobie sprawę, że chociaż ów mechaniczny demon, objawiający się w kapitalistycznym przemyśle – może co

prawda wytwarzać bogactwo, jednak nie jest w stanie zagwarantować społecznej jedności. Stworzył w odpowiedzi na ten problem „Teorię czterech mechanizmów i przeznaczeń ogólnych”, wprowadzając wizję polityczną opartą w gruncie rzeczy na upolitycznieniu przyjemności. Jakie prądy tym samym wprowadził w ruch i czym jest ten sposób formułowania świata i próby zmiany zastanej rzeczywistości?

Przeżywszy krwawą rewolucję francuską, Fourier nauczył się, że nic nie jest zbyt duże, by upaść. Co więcej, Fourier, niezwykle krytycznym okiem przyglądał się dotychczasowemu kształtowi cywilizacji. W jego ujęciu cywilizacja była porządkiem zdeprawowanym, synonim perfidii i przymusu. Dostrzegając w niej nie tylko strukturalny chaos, który premiuje egoistów, ale też system pośrednictwa, który rujnuje nie tylko wieś, ale też miasta oparte o wyzysk spekulantów. Jednak nie tylko system ekonomiczny znalazł się w ogniu krytyki. Fourier widział społeczną blokadę w systemie rodziny opartej na chrześcijańskich zasadach, twierdząc, że monogamiczne małżeństwo nie opiera się na miłości, lecz kontrakcie, którego fundamentem jest handlowa wymiana między małżonkami. Co więcej, dzieci są formatowane również pod skrzywiony system i *de facto* wynaturzane, pozbawiane pierwotnych skłonności. Fourier wyróżnia dwanaście kardynalnych namiętności i grupuje je i wyodrębnia 810 ludzkich charakterów. Ta liczba, pomnożona przez dwa dająca wynik 1620 osób, z czego 830 stanowią mężczyźni a 790 kobiety, ma tworzyć „falanster” – fundamentalną jednostkę nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej, samowystarczalną i formułującą prawdziwą, szczęśliwą wspólnotę.

Łatwo spostrzec, że jesteśmy u progu utopii. Autor „Nowego świata miłości” postawił sobie za cel przebudowę istniejącego porządku i wprzęgnięcie ludzkich namiętności w model polityczny, który będzie

działał jak swoiste *perpetuum mobile* – przyjemność i pożądanie będą wplecione w system społeczny i działały na jego korzyść. Jednak pomimo tego, że zbudowanie wspólnot rodem z Huxleyowskiego „Nowego Wspaniałego Świata” nigdy w zasadzie nie zostało zaimplementowane, idee, które zostały wprowadzone do obiegu idei przetrwały i zaczęły być przetwarzane przez całe dziesięciolecia. Zarówno idee feminizmu (pierwszy raz sformułowana przez Fouriera), jak i wolnej miłości – miały po ponad stuleciu wrócić w niezwykle burzliwej sprawie paryskiego maja ‘68 czy ruchu hippisowskiego.

Jednak opowieść o socjalizmie utopijnym Fouriera to nie tylko historia preegzystencji idei, które miały zakiełkować znacznie później i zebrać swoje żniwo. To intelektualna historia o pojęciu rozumu, które straciło swój klasyczny sens. Wielki wybuch nowoczesnych ideologii w XIX wieku jest symbolicznym odwróceniem głowy od pewnego związku rozumu z rzeczywistością, która jawi się przed oczami. Zaczyna się poszukiwanie nowych racjonalnych uzasadnień – co ciekawe często usuwających doświadczenie rzeczywistości. Idąc dalej, można zauważyć próbę zastąpienia tego, co klasyczna filozofia nazywała zasadą – *arche* (w ujęciu arystotelesowskim lub platońskim), która często przecież była boską rzeczywistością. Skoro więc pierwotna zasada zostaje odrzucona, pojawiają się substytuty, racjonalizacje zastępcze – wizje społeczne, pragmatyczno-ekonomiczne, czy polityczne. W ten sposób wszystkie współczesne ideologie można sklasyfikować jako typy takich racjonalizacji lub permutacje takich racjonalizacji, które mają na celu zastąpienie *arche* przez tę lub inną część immanentnej struktury rzeczywistości. W gruncie rzeczy przekształcanie świata i odchodzenie od klasycznego rozumu zaczyna przybierać ersatz w postaci „racjonalności” lub nauki – zazwyczaj w postaci kwantyfikowalnej, wręcz technicznej i preradzającej się w system samo się weryfikujący i uzasadniający. W tym sensie wizje Fouriera i idących za nim utopistów

i ideologów zarówno dziewiętnasto-, jak i dwudziestowiecznych są w pewnym sensie kontrrzeczywistością silnie obudowaną własnym systemem uwierzytelniającym. Eric Voegelin uznałby zapewne, że ideologie te są gnostyckim odrzuceniem realności na rzecz antyrzeczywistości, która ma dać spełnienie rzeczy ostatecznych już w perspektywie doczesnej. Fourier z pewnością ze swoją utopią był elementem tej tendencji, dlatego warto stawiać pytania, czy te źródła nadal są obecne we współczesnej wizji świata i w jaki sposób zostały wprowadzone. 250. rocznica urodzin tego francuskiego utopisty jest dobrą okazją do takich rozważań.

Jan Czerniecki
Redaktor naczelny

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego